

Pomnik Francesca Nullo

z ulicy Frascati w Warszawie

Janusz Mróz

Reforma administracyjna, której podstawowym założeniem było przekazanie władzy do samorządów lokalnych, skomplikowała niespodziewanie sprawę związane z ochroną zabytków. Przy ciągłej mizerii środków finansowych ważniejsze dla większości mieszkańców stają się kwestie związane z codziennym życiem, takie jak stan infrastruktury miast i osiedli czy też stan bezpieczeństwa publicznego niż obiekty zabytkowe.

Te – w myśl znanego powiedzenia – były, są i... będą. Niestety, wszyscy potrafimy przytoczyć dowody na to, że powiedzenie to bywa prawdziwe tylko w 2/3.

W takiej sytuacji cieszy działalność takich instytucji jak Zarząd Terenów Publicznych, pełniącego obowiązki administracyjne w Śródmieściu Warszawy i nie uchylającego się od przeznaczania corocznie znaczących kwot na prace konserwatorskie przy obiektach zabytkowych. Działający od 1994 r. na podstawie uchwały władz dzielnicy Zarząd ma na swoim koncie pokaźną listę pomników i rzeźb będących ozdobą Śródmieścia, które dzięki przeznaczonym nań funduszom odzyskały doskonałą kondycję.

Warto chociażby przypomnieć w tym miejscu Syrenę Warszawską Konstantego Hebla (1855 r.) uratowaną od dewastacji przez chuliganów dzięki przeniesieniu (z powrotem) na Rynek Staromiejski i zadbanie o wspaniałe jej otoczenie, ogrodzenie pomnika Adama Mickiewicza, *Silacza* Stanisława Czarnowskiego, *Macierzyństwo* Wacława Szymanowskiego czy wreszcie pomnik tytułowego Francesca Nullo. To tylko niektóre tzw. zabytki ruchome, o które zadbał ZTP. W roku ubiegłym Zarząd przeznaczył znaczące fundusze oraz nadzorował wykonywanie prac remontowo-konserwatorskich przy fragmencie murów obronnych Starego Miasta; prace przy kolejnych fragmentach będą kontynuowane.



Pomnik Francesca Nullo – Włocha walczącego w powstaniu styczniowym – to brązowe popiersie na wysokim, prawie 2-metrowym, granitowym cokole. Sam pomnik zajmuje niewiele miejsca, jednak utworzony wokół niewielki plac tworzy atmosferę powagi wyodrębnionej w ten sposób przestrzeni. Popiersie odlane w brązie ma wysokość ok. 90 cm. Przedstawia brodatego mężczyznę podtrzymującego prawą ręką połę wojskowego płaszcza. Autor dzieła – Gianni Remuzzi – a także odlewnik Fr. Perego z Mediolanu, umieścili na popiersiu swoje sygnatury.

Na granitowym cokole, na wysokości wzroku czytającego wyryty został napis: FRANCESCO NULLO. Inskrypcja na tylnej ścianie informuje, że Nullo urodził się w Bergamo 11 marca 1826 r., zginął zaś 5 maja 1863 r. w bitwie pod Krzykawką. W dolnej partii tylnej ściany znajdujemy też napis informujący, że pomnik jest darem miasta

Bergamo dla Warszawy. W ten oto sposób współobywatele bojownika o wolność i zjednoczenie Italii, towarzysza Garibaldiego, niosącego idee wspólnej walki o niepodległość narodową, uczcili pamięć włoskiego pułkownika i polskiego generała (został nim mianowany przez polski Rząd Narodowy).

Wieloletnia ekspozycja w warunkach miejskich spowodowała, że brąz oraz (w mniejszym stopniu) granitowy cokół pokryły się grubą warstwą brudu. Do spływających produktów korozji miedzi doszły zanieczyszczenia z ptasich odchodów oraz „graffiti” wykonane trudno usuwalnymi farbami i pisakami. Poza tym cokół został w wielu miejscach postrzelony w czasie ostatniej wojny.

Dokładne oględziny wykazały, że wewnątrz popiersia wypełnione jest do pewnej wysokości zaprawą cementową, której użyto do połączenia brązu z granitowym cokolem. W zagłębieniu na piersi Nullo po wstępnym oczyszczeniu uwidocznił się spory otwór (wada odlewnicza?) prowizorycznie zaflekowany cementem, przez który do wnętrza napływa woda deszczowa.

Wykonanie prac konserwatorskich miało na celu przywrócenie estetycznego wyglądu pomnika oraz zabezpieczenie przed postępującą korozją materiałów.

Prace konserwatorskie wykonała firma specjalistyczna Marka Kossa z Warszawy. Rozpoczęto je od dokładnego umycia całości wodą pod ciśnieniem. Następnie usunięto „graffiti” za pomocą specjalnych past. Również luźne produkty korozji na brązie, nie związane ściśle z podłożem, zostały usunięte. Następnie popiersie zostało scalone kolorystycznie i zabezpieczone antykorozyjnie. Otwór w piersi został wypełniony kitem epoksydowym.

Ubytki w cokole uzupełniono, ucztyleniono inskrypcje oraz zabezpieczono powierzchnię cokołu preparatem Antigraf.

Wykonywane prace spotkały się z żywym zainteresowaniem okolicznych mieszkańców. Wyrażano opinie, że wszystkim zdecydowanie zależy na właściwym wyglądzie „ich” pomnika.

Może więc pojęcie infrastruktury dzielnicowej powinno w wyrazisty sposób objąć też obiekty zabytkowe. ❖